

T. XXVII (2024) Z. 1 (73)  
ISSN 1509-1074  
10.24425/rhpp.2024.149286

**ROCZNIK  
HISTORII PRASY POLSKIEJ**

## Edmund Naganowski's Letters from England (1879–1903)

## **Edmunda Naganowskiego korespondencje prasowe z Anglii (1879–1903)**

Instytut Filologii Angielskiej  
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej  
ul. Podchorążych 2  
PL 30-084 Kraków  
e-mail: [aleksandra.budrewicz@up.krakow.pl](mailto:aleksandra.budrewicz@up.krakow.pl)  
<https://orcid.org/0000-0002-6045-7091>

**Aleksandra  
BUDREWICZ**

**KEY WORDS:**  
19th-century Polish press, English themes,  
Letters from England, Edmund Naganowski  
(1853–1915)

**SŁOWA KLUCZOWE:**  
Edmund Naganowski, korespondencje, Anglia, prasa,  
wiek XIX

**ABSTRACT**  
This article deals with Letters from England written by Edmund Naganowski in 1879–1903 and published in Warsaw, Cracow and Lwów newspapers and magazines. He was a keen observer of English literary and cultural scene, politics and the English way of life. Moreover, he sought to introduce to his Polish readers the most notable contemporary British writers. Although his fascination with Britain is uncontestable, he could also write about it in a critical tone.

**ABSTRAKT**  
Artykuł dotyczy korespondencji z Anglii pisanych przez Edmunda Naganowskiego w latach 1879–1903 i publikowanych w prasie w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Teksty te dotyczyły kwestii z życia literackiego i kulturalnego, a także polityki i obyczajów angielskich. Naganowski pisał o najważniejszych pisarzach brytyjskich drugiej połowy XIX wieku. Wielka Brytania fascynowała pisarza, ale umiał też pisać o niej krytycznie.

## Streszczenie

W artykule omówiono formy gatunkowe i zawartość treściową korespondencji z Anglii, którą w latach 1879–1903 przysyłał do dzienników i miesięczników polskich Edmund Naganowski (1853–1915). Udowodniono, że w latach 1880–1884 przebywał w Irlandii, a w 1884–1903 w Londynie. Korespondencje przysyłał do kilkunastu czasopism wychodzących w Warszawie, Krakowie i we Lwowie. W czasopismach warszawskich miały charakter poważny, skupiały się na bieżącym życiu politycznym i kulturalnym. W prasie galicyjskiej przybierały formę felietonów i dotyczyły kwestii obyczajów angielskich oraz życia towarzyskiego. Najczęściej pisał o życiu literackim i kulturalnym. Zapoznał polskich czytelników ze wszystkimi najważniejszymi twórcami i utworami angielskimi końca XIX wieku. Często pisał o paraleli Irlandia – Polska w kwestiach religijnych i narodowych. Interesowała go polityka zewnętrzna i wewnętrzna imperium królowej Wiktorii. Stawiał Polakom za wzór angielską pracowitość i energię, ale dostrzegał moralny rozkład Wielkiej Brytanii w końcu XIX wieku.

Edmund Naganowski (1853–1915) był jednym z najczęściej drukowanych korespondentów polskiej prasy w dwóch ostatnich dekadach XIX wieku. Prasa pisała, że korespondencje przysyłał do „prawie wszystkich poważniejszych pism polskich”<sup>1</sup>. To twierdzenie przesadne, ale lista dzienników i czasopism, dla których pracował, jest długa. Znacząco wpłynął na obraz Wielkiej Brytanii w Galicji i w Kongresówce końca XIX w. Obecnie przywołuje się jego nazwisko jako inicjatora polskiego ruchu skautowskiego, popularyzatora idei Roberta Baden-Powella<sup>2</sup>, zapominając jednak o jego miejscu w polskim dziennikarstwie.

## Zarys biografii

Podstawowe dane bio- i bibliograficzne dotyczące Naganowskiego są znane<sup>3</sup>, jednak analiza zawartości korespondencji wskazuje na konieczność wprowadzenia korekt. Urodził się w Gostyniu, był synem Waleriana, ziemianina i Anny z Rogowskich. Uczył się w gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Od 1875 r. przebywał poza krajem, w latach 1875–1878 był gubernierem w Paryżu, następnie wyjechał do

---

<sup>1</sup> *Ziemie polskie*, „Goniec Wieczorny” 1906, nr 21, s. 2.

<sup>2</sup> W. Potkański, *Robert Baden-Powell jako twórca światowego skautingu oraz polska koncepcja ruchu istniejącego w Galicji przed 1914 r.*, „Czasy Nowożytnie”, t. XX: 2007, s. 108 (omyłkowo podano imię: Egon); *Naganowski Edmund (1853–1915)* <https://www.muzeum.gostyn.pl/Gosty%C5%84ski%20S%C5%82ownik%20Biograficzny?idAkt=169> [dostęp: 25.08.2021].

<sup>3</sup> S. Helisztyński, *Anglofil Edmund Naganowski*, „Kronika Gostyńska” 1938, nr 1–2; W. Hahn, *Przyczynki do życia i twórczości Edmunda S. Naganowskiego*, „Kronika Gostyńska” 1938, nr 3, s. 187–193; B. Krzemiński, *Ambasador Polski niewolnej*, „Myśl Polska” 1954, nr 21, s. 6–9; Cz. Lechicki, *Materiały do słownika publicystów i dziennikarzy polskich. Naganowski Edmund Sas (1853–1915), pseud. E. Działosz, Latarnik*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1977, nr 1, s. 84–85 (Lechicki błędnie podawał pseudonim, ma być: Działosza); Cz. Lechicki, *Naganowski Edmund*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, z. 92, Wrocław 1977, s. 438–440; F. Głura, *Edmund Naganowski i Władysław Kołomołcki*, „Przyjaciel Ludu” (Leszno) 1989, nr 2, s. 29–33; A. Budrewicz, *Kultura literacka Anglii końca XIX wieku w relacjach prasowych Edmunda Naganowskiego*, „Napis” XXVII, 2021, s. 190–207.

Anglii (jesienią 1879 r. przybył do Londynu<sup>4</sup>). Nekrologi i biogramy podają, że w 1884 r. uzyskał stopień Master of Arts na uniwersytecie w Dublinie, po czym w latach 1884–1886 pracował jako nauczyciel licealny w Waterford, następnie zamieszkał w Londynie<sup>5</sup>. Doświadczenia z pobytu w Irlandii oraz początków londyńskich przedstawił w powieściach *Hessy O'Grady* (1889) oraz *Anglia wszechmożna* (1890). Dane te nie są pewne, ponieważ już w 1880 r. korespondencje prasowe pisał z Waterford, czasem z Dublina. Londyn jako miejsce pisania korespondencji pojawia się okazjnie w latach 1879–1882, a na stałe w r. 1884 („Biblioteka Warszawska”, „Kłosy”, „Kronika Rodzinna”). Najpewniej już w 1880 r. był nauczycielem w Waterford, skoro w lipcu 1880 r. wspominał o „roku całym szkolnym” spędzonym nad książkami<sup>6</sup> (los nauczyciela prywatnego opisał w *Anglii wszechmożnej*). Na pewno jeszcze w 1884 r. przedstawiano go jako „dra profesora liceum w Waterford”<sup>7</sup>. Stabilizację materialną w Londynie zapewniła mu posada w British Museum (jedne źródła mówią o stanowisku kustosa<sup>8</sup>, inne o skromnej posadzie urzędnika). Dał się tu poznać jako energiczny sekretarz Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski, szczególnie w sytuacji, gdy wskutek tzw. rugów pruskich w Anglii znalazło się wielu Polaków potrzebujących pomocy<sup>9</sup>. Aktywnie zabiegał o wsparcie finansowe mieszkających na wyspie dawnych powstańców polskich<sup>10</sup>, był czynny w organizowaniu życia Polonii w Londynie m.in. poprzez Kościół<sup>11</sup>, pomagał księdzu Janowi Badeniemu w jego pracach organizacyjnych i naukowych<sup>12</sup>, aktywizował polską ekspan-

<sup>4</sup> E. Naganowski, *Listy z Londynu*, „Przegląd Lwowski” 1879, t. 18, z. 24, s. 619.

<sup>5</sup> Przeczy temu wyznaczenie samego autora: „Kiedy w latach 1880–1884 przemieszkiwałem stale na południowo-wschodnim wybrzeżu Irlandii” — E.S. Naganowski, *Liga Gaelicka*, „Przegląd Powszechny” 1902, z. 11, s. 291.

<sup>6</sup> E. Naganowski, *Korespondencja „Echa”*. Londyn, 9 lipca, „Echo” 1880, nr 154, s. 1. Jeszcze w marcu 1880 r. korespondencje dla „Przeglądu Lwowskiego” pisał z Londynu.

<sup>7</sup> *Od redakcji i wydawnictwa „Słowa”*, „Słowo” 1884, nr 5, s. 1.

<sup>8</sup> *Donoszą nam z Londynu*, „Kurier Polski w Paryżu” 1884, nr 16, s. 7; *Ze świata*, „Kurier Warszawski” 1884, nr 185, s. 3.

<sup>9</sup> J. Czerwińska, *Działalność charytatywna Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski w Londynie u schyłku XIX wieku*, „Annales Academiae Paedagogiae Cracoviensis. Studia Historica” II (2003), s. 303–310. Zob. też E.S. Naganowski, *Kochany Redaktorze!*, „Gazeta Toruńska” 1885, nr 226, s. 1; *Nędza polska nad Tamizą*, „Kurier Poznański” 1886, nr 230, s. 2; Edm. Naganowski, *Polska bieda w Anglii*, „Kurier Poznański” 1886, nr 284, s. 1–2; *Komitet opieki nad wydalonymi z Prus*, „Nowa Reforma” 1887, nr 102, s. 2; *Silva rerum*, „Kronika Rodzinna” 1886, nr 20, s. 640.

<sup>10</sup> *Weterani r. 1831 w Londynie*, „Dziennik Polski” 1888, nr 26, s. 3. Stale podnosił tę kwestię w korespondencjach zamieszczanych w „Kraju”; najwyraźniej był skuteczny, skoro dziękował „Polakom w Rydze” za pieniądze nadesłane na pomoc dla emigrantów polskich („Kraj” 1887, nr 10, s. 2).

<sup>11</sup> *Nowy kościół polsko-litewski w Londynie*, „Dziennik Polski” 1894, nr 268, s. 2; *Misja polska w Londynie*, „Gazeta Lwowska” 1894, nr 96, s. 4; *Misja polska w Londynie*, „Wiarus Polski” 1894, nr 48, s. 1; E.S. Naganowski, *Kronika londyńska*, „Biblioteka Warszawska” 1897, t. 1, s. 525–529; A. Romejko, *Polacy w Wielkiej Brytanii: interpretacja mimetyczna*, Tuchów 2015, s. 218–251.

<sup>12</sup> J. Badeni, *Polacy w Anglii*, Kraków 1890; *Nowe życiorysy św. Stanisława Kostki*, „Słowo” 1891, nr 253, s. 2.

sję gospodarczą do Anglii<sup>13</sup>, reklamował turystyczne walory ziem polskich<sup>14</sup> oraz zachęcał kapitał brytyjski do inwestowania w galicyjską naftę<sup>15</sup>, doprowadził do powstania The Philo Polish Society of Literature and Art<sup>16</sup>, a przede wszystkim starał się popierać sprawę polską i prostować opinię prasy brytyjskiej o Polakach (stałe współpracował z „The Pall Mall Gazette”<sup>17</sup> i „The Review of Reviews”, wielokrotnie pisał różne sprostowania w sprawach polskich do dzienników londyńskich). Można uznać, że był nieoficjalnym ambasadorem nieistniejącej jako państwo Polski w Wielkiej Brytanii. Utrzymywał kontakty towarzyskie z wpływowym redaktorem Williamem Thomasem Steadem oraz z niektórymi pisarzami, takimi jak: Ménie Muriel Dowie, Pearl Mary Craigie (Mary Richards), a nawet Arthur Conan Doyle, Joseph Conrad i Rudyard Kipling. Pomagał w pracach translatorskich Maud Ashurst Biggs<sup>18</sup>, wprowadzał znaną tłumaczkę i badaczkę Monikę Gardner w tajniki polskiej literatury.

W 1890 r. przybył do Krakowa i na kilka miesięcy wstąpił do redakcji „Kurierza Polskiego”. Na stałe wrócił do kraju w 1902 r., obejmując redakcję lwowskiego katolickiego „Przedświtu”. Niedotrzymanie warunków umowy z wydawcą pisma doprowadziło do procesu, wygranego przez Naganowskiego, którego wspierała opinia publiczna w kraju. Pracował w „Słowie Polskim”, miał etat nauczyciela języka angielskiego (przedmiot nadobowiązkowy, 2 godziny tygodniowo<sup>19</sup>) i był lektorem języka angielskiego na politechnice (dwa kursy po 2 godziny tygodniowo<sup>20</sup>). Pełną stabilizację materialną przyniosło mu zatrudnienie na stanowisku kierowniczym w Bibliotece Baworowskich<sup>21</sup>. We Lwowie szybko się stał osobą popularną, aktywistą Koła Literacko-Artystycznego i cenionym prelegentem. Wyповідаł się publicznie m.in. na tematy prasoznawcze: w Czytelni Akademickiej przedstawił odczyt o dziennikarstwie w Anglii<sup>22</sup>, co dało początek staraniom o utworzenie we Lwowie szkoły dziennikarskiej (miała działać w ramach Szkoły

<sup>13</sup> *Wiadomości literackie i rozmaitości*, „Dom Polski” 1888, nr 5, s. 40; *Dział polski na wystawie gdańskiej*, „Dziennik Polski” 1888, nr 96, s. 2.

<sup>14</sup> E.S. Naganowski, *Londyn, 13 kwietnia*, „Czas” 1887, nr 88, s. 2–3; tenże, *Odezwa*, „Czas” 1888, nr 98, s. 2–3.

<sup>15</sup> E. Naganowski, *Galicyjskie tereny naftowe i Anglicy*, „Gazeta Narodowa” 1895, nr 110, s. 1; nr 112, s. 1.

<sup>16</sup> *Towarzystwo filopolskie*, „Dziennik Polski” 1902, nr 287, s. 2; *Uwagi*, „Przegląd Wszechpolski” 1902, nr 11, s. 875.

<sup>17</sup> Zob. w tej kwestii K. Stępnik, „*Pall Mall Gazette*” i nowe dziennikarstwo. *Recepcja w prasie polskiej*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2022, z. 4, s. 5–25.

<sup>18</sup> A. Budrewicz, „*Pan Tadeusz*” po angielsku. *Spory wokół wydania i przekładu*, Poznań 2018.

<sup>19</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji c. k. Gimnazjum im. Franciszka Józefa za rok szkolny 1904*, Lwów 1904, s. 50. Zob. też *Kronika*, „Dziennik Polski” 1903, nr 413, s. 2.

<sup>20</sup> *Program ces. król. Szkoły Politechnicznej we Lwowie na rok naukowy 1909/10*, Lwów 1909, s. 47, 56.

<sup>21</sup> *Kronika lwowska*, „Nowa Reforma” 1905, nr 141, s. 4.

<sup>22</sup> *O dziennikarstwie w Anglii*, „Słowo Polskie” 1904, nr 85, s. 4.

Nauk Politycznych od lutego 1905 r., Naganowski był przewidziany jako wykładowca<sup>23</sup>). Organizacją pracy redakcyjnej i zadaniami dziennikarzy interesował się przynajmniej od przybycia do Anglii<sup>24</sup>. Dość często wspominał o angielskiej prasie przy różnych okazjach, nieraz uznawał autorytet popularnych dziennikarzy<sup>25</sup>, czasem krytykował ich poziom etyki<sup>26</sup>, niemniej doświadczenia angielskie przydały mu się w redakcji „Słowa Polskiego”<sup>27</sup>. Dowodem wysokiej pozycji Naganowskiego w środowisku zawodowym był jego udział w zjeździe dziennikarzy we Lwowie w 1909 roku<sup>28</sup>.

### Korespondent i felietonista

Korespondencje podpisywał: nazwiskiem (Edmund Naganowski, Edmund S. [Sas] Naganowski, E. Naganowski, Ed. Naganowski, Edm. Naganowski), kryptonimami (Edmund S. N., E. N., E. S. N., Ed. N.) lub pseudonimami (Latarnik, Mac Mutus). Za *credo* Naganowskiego można uznać jego zdanie: „Jestem dziennikarzem [...], więc moim obowiązkiem jest wszystko wiedzieć lub przynajmniej starać się o wszelakie wiadomości”<sup>29</sup>. Przyjął założenia tzw. nowoczesnego dziennikarstwa, któremu hołdował William Thomas Stead, kierujący „The Pall Mall Gazette”:

Wiedzieć o wszystkim, ogłaszać drukiem najdrażliwsze informacje... byle autentyczne, dające się stwierdzić natychmiast gotowymi dowodami — a czynić to w imię prawości, czystości i dbałości społeczeństwa o swą nieskazitelną — czynić to bezlitośnie, wytrwale, bez względu na osoby i okoliczności<sup>30</sup>.

<sup>23</sup> Zob. *Z kraju i świata*, „Gazeta Domowa” 1904, nr 53, s. 8; *O szkołę dziennikarską*, „Słowo Polskie” 1904, nr 575, s. 5; *Kronika lwowska*, „Nowa Reforma” 1904, nr 294, s. 3; H. Wierzbka, *Na dobie. O szkołę dziennikarską*, „Słowo Polskie” 1906, nr 364, s. 5.

<sup>24</sup> E. Naganowski, *Listy z Londynu*, „Przegląd Lwowski” 1880, t. 19, z. 6, s. 361–366.

<sup>25</sup> E. S. Naganowski, *Gawędy londyńskie*, „Gazeta Lwowska” 1892, nr 17, s. 1.

<sup>26</sup> Ed. N. [Naganowski], *Kolosalny szwindel*, „Kurier Warszawski” 1893, nr 306, s. 1–3; E. Naganowski,  $2 \times 2 = 4$ , „Kurier Warszawski” 1893, nr 323, s. 1–3.

<sup>27</sup> Cz. Lechicki, *Naganowski Edmund Sas (1835–1915)*, pseud. E. Działosz, *Latarnik...*, s. 85.

<sup>28</sup> *Związek dziennikarzy polskich*, „Gazeta Lwowska” 1909, nr 71, s. 5; *Związek dziennikarzy polskich*, „Kurier Lwowski” 1909, nr 145, s. 2–3; nr 148, s. 3; Cello, *Zjazd dziennikarzy polskich*, „Kurier Warszawski” 1909, nr 91, s. 3.

<sup>29</sup> E. Naganowski, *Galiczyjskie tereny naftowe i Anglicy*, „Gazeta Narodowa” 1895, nr 110, s. 1.

<sup>30</sup> E.S. Naganowski, *Gawędy londyńskie*, „Gazeta Lwowska” 1890, nr 14, s. 1.

Chciał być obiektywny, dlatego przedstawiał raczej kilku stron, dbał o sprawdzenie informacji<sup>31</sup> i cierpliwie pisał sprostowania cudzych błędów<sup>32</sup> lub wdawał się w polemiki<sup>33</sup>, sumiennie studiował sprawozdania i statystyki, by móc przedstawić wiarygodne analizy, cytował odezwy i programy, pisał dokładne sprawozdania z debat w parlamencie, przeprowadzał wywiady<sup>34</sup>, słowem — podawał informacje zweryfikowane. Z tych zalet zdawano sobie sprawę w Warszawie, a na łamach tamtejszych dzienników nieraz wypowiadano się pochlebnie o merytorycznym poziomie jego studiów o angielskiej gospodarce, oświacie i polityce, drukowanych w „Bibliotece Warszawskiej”<sup>35</sup>. *Kroniki londyńskie*, które w niej publikowano, nie były aż tak ujmujące, jak dawna *Kronika paryska* Zofii Węgierskiej<sup>36</sup>, jednak pod koniec XIX wieku wyróżniały się rzeczowością oraz ciekawym i głębokim ujęciem tematów. Nie dziwi, że korespondencje Naganowskiego chętnie drukowały następujące pisma (wyliczenie w układzie chronologicznym):

„Przegląd Lwowski” (1879–1880) — *Z Londynu*;

„Biblioteka Warszawska” (1881–1897, z przerwami) — *Kronika londyńska z życia społecznego, z literatury, sztuki i nauki; Kronika londyńska; Piśmiennictwo angielskie*;

„Echo” (1880–1883) — *Korespondencje „Echa”*; *Znad Tamizy*;

<sup>31</sup> Chcąc sprawdzić wiadomość, jakoby ksiązę Henryk Battenberg pobierał lekcje języka polskiego, Naganowski napisał list do prywatnego sekretarza królowej Elżbiety sir Henryka Ponsonby, na co otrzymał odpowiedź przeczącą (*Ze świata*, „Kurier Warszawski” 1885, nr 335 b, s. 4).

<sup>32</sup> Kaprys [W. Rabski], *O czym mówią? Kłamstwa polityczne*, „Kurier Warszawski” 1902, nr 22, s. 6. Przykład poprawki zgłoszonej po odczycie stroniczego a niekompetentnego eksperta od spraw polskich podał w „Kraju” 1887, nr 10, s. 2–3. Jednocześnie żałował, że odczytu tego nie opublikowano, bo tym samym zniknęła możliwość dania „publicznej odprawy dyletantowi” i nagłośnienia prawdy o sytuacji Polaków.

<sup>33</sup> Najgłośniejsza to reakcja na przeprowadzoną przez Gladstone’a paralełę Irlandia – Polska. Naganowski podjął polemikę z angielskim politykiem na łamach „Standardu” i wyjaśnił, że Polacy pod zaborami mają nieporównanie mniej praw politycznych od Irlandczyków w Wielkiej Brytanii. Echem odbiło się to w angielskich dziennikach, o tej polemice pisała nawet prasa rosyjska, w Polsce kilka dzienników przedrukowało wypowiedź Naganowskiego, ponieważ pod pozorem sensacji można było wprost mówić o polityce ucisku. Por. *Irlandia i Polska*, „Dziennik Polski” 1888, nr 239, s. 1 oraz nr 256, s. 1–2; *Irlandia a Polska*, „Nowa Reforma” 1888, nr 196, s. 1–2; *Z Anglii*, „Czas” 1888, nr 214, s. 3; *Londyn, 21 sierpnia (Gladstone o Irlandii i Polsce)*, „Kurier Poznański” 1888, nr 195, s. 3.

<sup>34</sup> Mac Mutus [Naganowski], *Rozmowa z Morleyem*, „Gazeta Polska” 1890, nr 275, s. 1.

<sup>35</sup> Ad. N., „*Biblioteka Warszawska*”, „Kurier Warszawski” 1886, nr 160, s. 2 („W pracy p. Naganowskiego znać specjalistę, który zbierał argumenta na miejscu i rozbieranej przez siebie kwestii dobrze się ze wszystkich stron przypatrzył”).

<sup>36</sup> A. Kłosowska, *Francja i Paryż drugiego cesarstwa na łamach „Biblioteki Warszawskiej”*. „*Kronika paryska*” Zofii Węgierskiej (1853–1869), [w:] tejsze, *Z historii i socjologii kultury*, Warszawa 1969, s. 69–139; I. Węgrzyn, „*Tygodniki paryskie*” Zofii Węgierskiej na łamach krakowskiego „*Czasu*”. *Muza romantyków i sztuka felietonu*, [w:] *Literatura niewyczerpana: w kręgu mniej znanych twórców polskiej literatury lat 1863–1914*, red. K. Fiołek, Kraków 2014, s. 13–27.

- „Kłosa” (1884–1885) — *Listy z Anglii*;  
 „Kronika Rodzinna” (1884–1885) — *Korespondencja z Londynu*;  
 „Słowo” (1884–1885) — *Kronika angielska; Korespondencje „Słowa”*;  
 „Przegląd Powszechny” (1884–1902, z przerwami) — *Listy z Irlandii; Listy z Anglii*;  
 „Kraj” (1886–1889) — *Korespondencje z Londynu*, podpisane pseudonimem: Latarnik;  
 „Gazeta Polska” (1888–1902, z przerwami, czasem podpisywane pseudonimem: Mac-Mutus) — *Korespondencje „Gazety Polskiej; Z Anglii; Z Londynu; Listy z Londynu; Listki londyńskie*;  
 „Kurier Polski” (1889–1891) — *Listy z Anglii; Listy „Kuriera Polskiego”. Z Londynu*;  
 „Świat” (1889–1890) — *Listy z Anglii*;  
 „Gazeta Lwowska” (1889–1903, z przerwami) — *Gawędy londyńskie; Echa z Londynu; Listy z Londynu*;  
 „Dziennik Polski” (1889–1892) — *Listy londyńskie; Listy pozalondyńskie*;  
 „Tygodnik Ilustrowany” (1891) — *Britannica*;  
 „Kurier Warszawski” (1893–1894, okolicznościowo, różne tytuły);  
 „Słowo Polskie” (1899–1902) — *Listy londyńskie*.

Prawdopodobnie na początku kariery korespondenta jedynym honorarium, które mu wypłacano, były otrzymywane egzemplarze czasopism (tak tę kwestię opisał w *Anglii wszechmożnej*). Szybko jednak wzmocnił swoją pozycję, a jego artykuły zazwyczaj drukowano na pierwszej stronie dziennika. Porównując nadsyłane z Anglii teksty Naganowskiego z innym londyńskim korespondentem — Mściśławem Edgarem Trepką — można dostrzec, że nie rywalizowali, jakby istniała między nimi jakaś umowa o dzieleniu się tytułami, dla których pisali. Najdłużej Naganowski współpracował z „Biblioteką Warszawską”, „Gazetą Polską” i „Gazetą Lwowską”. Dużo pisał do pism warszawskich w latach 80., a w późniejszym czasie więcej publikował w Galicji (Kraków, Lwów). W pismach warszawskich zamieszczał korespondencje rzeczowe, przedmiotowe, obiektywne, sprawozdawcze i poważne w tonie; w prasie galicyjskiej z kolei uwidacznia się drugie oblicze autora — gawędzi, żartuje i zabawia czytelnika, którego traktuje jak dobrego znajomego. Można również dostrzec ewolucję form gatunkowych u Naganowskiego: dla czytelnika warszawskiego pozostaje korespondentem, z kolei dla czytelnika z Galicji jest raczej felietonistą. Te geograficzne i chronologiczne przesłanki wyboru form gatunkowych są wyraźnie widoczne, podobnie jak liczenie się z ideową linią czasopism, do których przysyłał teksty. W „Przeglądzie Lwowskim” i „Przeglądzie Powszechnym” pisał z perspektywy gorliwego katolika; w petersburskim „Kraju” często podnosił problem koniecznej łączności i samopomocy Polaków mieszkających w różnych częściach świata; z kolei w „Gazecie Lwowskiej” nieraz przybierał maskę szlachecką i unikał tematów życia proletariatu, a w „Kurierze Polskim” miewał krytyczne wypowiedzi o Żydach. Nie



był jednak oportunistą, twardo bronił swoich racji w kwestiach ideowo-etycznych<sup>37</sup> jako konserwatysta otwarty na przemiany cywilizacyjne, choć zaniepokojony postępującym obniżeniem wartości moralnych i estetycznych.

Wykaz czasopism, dla których Naganowski pisał, wskazuje na uprawiane gatunki dziennikarskie („gawędy”, „echa”, „korespondencja”, „kronika”, „listy”). Tę różnorodność gatunkową wskazał Czesław Lechicki („utrzymane w stylu na poły felietonowym, a na poły reportażowym kroniki londyńskie”<sup>38</sup>). Współczesna Naganowskiemu prasa zwykle pisała o nim, stosując określenia „korespondent”, „korespondent londyński”<sup>39</sup>, „list”<sup>40</sup>, „zasilał korespondencjami”<sup>41</sup>, „kronika”, „kronika angielska/londyńska”, „kronikarz”<sup>42</sup>, „sprawozdawca”<sup>43</sup>. Sam Naganowski definiował swoje teksty jako „listy”, „korespondencje”, ale też „biuletyny”<sup>44</sup> oraz „gawędy” (mówił o sobie: „jestem oficjalnym gawędziarzem”<sup>45</sup>, „gawędziarska kariera”<sup>46</sup>, „gadula”<sup>47</sup>). Warto podkreślić, że między „korespondencją” i „listem” a „kroniką” i „gawędą” jest wyraźna różnica genologiczna. Formalnym wykładnikiem epistolografii jako gatunku wypowiedzi jest podanie miejsca i daty powstania tekstu oraz podpis nadawcy. Kronika i gawęda to wypowiedzi felietonowe, od których oczekuje się cykliczności, wyraźnego TY adresatywnego (Naganowski pisze: „mości czytelniku”<sup>48</sup>, „proszę państwa”<sup>49</sup>, „łaskawi państwo”<sup>50</sup>, „proszę ja państwa”<sup>51</sup>, „Łaskawa czytelniczko”<sup>52</sup>, „piękne panie”<sup>53</sup>, „już wiecie”<sup>54</sup>). W latach 90. jego teksty zawie-

<sup>37</sup> Dowodem polemika między „Dziennikiem Polskim” (którego kiedyś był podporą) a „Słowem Polskim”. Por. E. Naganowski, *Wymioty ducha*, „Słowo Polskie” 1904, nr 396, s. 4–5; *Szczyt bezczelności „Dziennika Polskiego”*, „Słowo Polskie” 1904, nr 435, s. 6; E.S. Naganowski, *Wymioty ducha*, „Dziennik Polski” 1904, nr 431, s. 2–3; *Wymioty ducha*, „Dziennik Polski” 1904, nr 433, s. 3.

<sup>38</sup> Cz. Lechicki, *Naganowski Edmund Sas (1835–1915), pseud. E. Działosz, Latarnik...*, s. 84.

<sup>39</sup> *Odpowiedzi Redakcji*, „Gazeta Polska” 1902, nr 18, s. 4.

<sup>40</sup> *Piśmiennictwo i sztuka*, „Słowo” 1891, nr 80, s. 2.

<sup>41</sup> *Ś.p. Edmund Naganowski*, „Kurier Warszawski” 1915, nr 37 dodatek poranny, s. 4.

<sup>42</sup> E.S. Naganowski, *Kronika londyńska*, „Biblioteka Warszawska” 1895, t. 1, s. 76.

<sup>43</sup> *Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne*, „Nowa Reforma” 1890, nr 17, s. 5.

<sup>44</sup> E. Naganowski,  $2 \times 2 = 4$ , „Kurier Warszawski” 1893, nr 323, s. 1.

<sup>45</sup> Tenże, *Gawędy londyńskie*, „Gazeta Lwowska” 1893, nr 153, s. 1.

<sup>46</sup> Tenże, *Gawędy londyńskie*, „Gazeta Lwowska” 1892, nr 12, s. 1.

<sup>47</sup> Tenże, *Gawędy londyńskie*, „Gazeta Lwowska” 1891, nr 286, s. 1.

<sup>48</sup> Tamże. Humór w submisjach stosowanych w *Listach londyńskich* jest wart osobnego studium.

Przed postawieniem podpisu autor konstruował zabawny akapit, po którym podpis następował jakby nieoczekiwanie, np. „Czy zwyciężyli? Jeżeli tak, to dajcie państwo (błagam pokornie) pierwszą lepszą pasiekę w dożywocie temu, kto wolałby być pasiecznikiem na Pokuciu, aniżeli korespondentem londyńskim! Jest nim oczywiście — Edmund S. Naganowski” („Dziennik Polski” 1892, nr 71, s. 2).

<sup>49</sup> E.S. Naganowski, *Listy londyńskie*, „Dziennik Polski” 1892, nr 71.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> E.S. Naganowski, *Gawędy londyńskie*, „Gazeta Lwowska” 1896, nr 251, s. 2.

<sup>52</sup> Tenże, *Listy londyńskie*, „Dziennik Polski” 1891, nr 75, s. 1.

<sup>53</sup> Tenże, *Listy londyńskie*, „Dziennik Polski” 1892, nr 67, s. 1.

<sup>54</sup> Tenże, *Kronika londyńska*, „Biblioteka Warszawska” 1895, t. 1, s. 78.

rały elementy lekkiego stylu felietonowego, żartobliwe aluzje i dygresje spotyka się również w korespondencjach drukowanych w dziennikach warszawskich, co zresztą było cechą charakterystyczną ówczesnej felietonistyki<sup>55</sup>. Powagę rezerwowano dla periodyków; aby utrzymać przy piśmie stałych prenumeratorów, dziennik musiał schlebiać gustom szerokiej publiczności. Zwykle jednak teksty Naganowskiego respektowały zasadę: korespondencja — ton poważny, felieton — lekka forma, która przykuwała uwagę czytelnika.

### Tematyka korespondencji

Porównanie Naganowskiego piszącego korespondencje z Anglii dla „Biblioteki Warszawskiej” oraz „Echa” z korespondencjami paryskimi, które w tym samym czasie dla tych pism nadsyłały Seweryna Duchińska i Aniela Tripplinówna, pozwala sformułować wniosek, że autor *Hessy O'Grady* miał zwyczaj zapieścić cały tekst dominującym problemem i skupiać się na jednym temacie<sup>56</sup>, jego konkurentki zaś pisały o wszystkim, co w tamtym czasie interesowało paryską prasę. Konstrukcja korespondencji Naganowskiego jest zawsze logiczna, myśli, argumenty i wnioski starannie uporządkowane, a teksty jego konkurentek częściej korzystają z dygresji i nawrotów tematycznych, co z kolei wymagało częstych tranzycji, aby utrzymać spójność semantyczną. *Kronika londyńska* w „Bibliotece Warszawskiej” bywa intrygującym przykładem dyskretnego stosowania powtórzeń wyrazów lub słów bliskoznacznych, dzięki czemu tekst utrzymuje spójność mimo następujących po sobie różnych segmentów treściowych. Naganowski otwiera kronikę sądem ogólnym w języku obcym, dodając od razu ukonkretniające tłumaczenie:

*It is the season!* Nie znamy stolicy kraju europejskiego, w której by *sezon* tak był konwencjonalnie przyjęty i tak wyraźnie na wszystkie oddziaływał warstwy mieszkańców, jak tutaj, w Londynie<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> M. Pietrzak, *Wyznaczniki gatunkowe felietonu drugiej połowy XIX wieku na przykładzie tekstów Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i Aleksandra Świętochowskiego*, Łódź 2013.

<sup>56</sup> Przykładowo: obok formuły epistolograficznej „Londyn, dnia 20-go lipca” mamy tytuł *Anglia i Rosja* („Gazeta Polska” 1886, nr 92, s. 1), obok „Londyn, dnia 31-go lipca” autor postawił tytuł *Mowa Salisburego* („Gazeta Polska” 1885, nr 170, s. 1), obok „Londyn, dnia 13-go kwietnia” tytuł *Nowa Irlandia* („Gazeta Polska” 1886, nr 89, s. 1). W ten sposób konwencja korespondencji rozluźnia się nabierając cech artykułu tematycznego. Obok tego dla tych samych czytelników stosował nagłówki typu epistolograficznego: „Z Londynu. Dnia 27-go marca” („Gazeta Polska” 1897, nr 75, s. 1).

<sup>57</sup> E.S. Naganowski, *Kronika londyńska z życia społecznego, z literatury, sztuki i nauki*, „Biblioteka Warszawska” 1884, t. 3, s. 92 (wyróżnienia E.S.N.).

Cała kronika została podporządkowana tematowi sezonu towarzyskiego w stolicy kraju. Na początku słowo *sezon* pada dość często, oddzielając części tematyczne („Sezon to żniwo teatrów i magazynów”, „Každy tu więc rad z sezonu”, „Parlament tutejszy miewa sezonowych bohaterów”, „Królowa Wiktoria [...] bawi podczas sezonu”, „Sezon tegoroczny, jak poprzednie, zasypuje nas dziełami literackimi”), po czym *sezon* ustępuje miejsca bliskoznacznikom („trudno by dzisiaj”, „autorowie dzisiejsi”, „świeża powieść”, „zmarłym tego roku”, „dopiero ostatnimi laty”, „do niedawna”, „zadziwił tego roku”, „pod koniec ubiegłego roku wydał”, „świeżo ogłoszone”<sup>58</sup>). Niemal niezauważalnie części tematyczne tekstu są łączone ze słownictwem temporalnym, tworzącym nastrój niecierpliwego wypatrywania najnowszych zmian w świecie. Naganowski potrafił zapełnić całą kronikę charakterystyką obyczajowo-moralną tzw. towarzystwa angielskiego, zrećcznie łącząc ją z opisem gustów kulturalnych i z życiem teatralno-literackim<sup>59</sup>. Przechodząc od Bożego Narodzenia do działań rządu angielskiego i polityki imperium w kwestiach zagranicznych i gospodarczych, umiał cały tekst podporządkować kryzysowi arystokracji rodowej<sup>60</sup>. Z kolei poprzez przykłady rozwoju fortun konsekwentnie przeprowadził wywód etyczny o „rozluźnieniu zasad uczciwości”<sup>61</sup>. Porównując korespondencje Naganowskiego zamieszczane w tygodnikach na początku jego drogi dziennikarskiej („Kłosa”, „Kronika Rodzinna”) z tymi, które publikował jako dojrzały publicysta i ceniony autor („Tygodnik Ilustrowany”), dostrzegamy ewolucję od formy kontrolowanego zbioru skojarzeń do konstrukcji podporządkowanej wyeksponowaniu myśli głównej. Prawdopodobnie wzorował się na pracach W.T. Steada, który w swoich comiesięcznych przeglądach w „The Review of Reviews” wybierał „za przedmiot swej pracy osobistość chwilowo najwybitniejszą”<sup>62</sup>.

Trudno by było streścić tematykę trwającej ćwierć wieku pracy korespondenta z Anglii, tym bardziej że zamieszczano ją i w dziennikach, i w periodykach, które determinowały różne sposoby ujęcia przedmiotów. Naganowski starał się nie pisać o kwestiach drażliwych politycznie. Już na początku drogi dziennikarskiej boleśnie przeżył skonfiskowanie swej korespondencji<sup>63</sup>, później uzgadniał z redakcjami, że „wysokiej i pomniejszej polityki”<sup>64</sup> będzie unikał. W korespondencjach nie poruszał kwestii wewnętrznych, jak polityka Rosji czy Austrii wobec Polaków. Pisał często o polityce Wielkiej Brytanii, zwłaszcza o kwestiach relacji Anglia – Rosja, ważnych dla czytelników warszawskich, skazanych na stronicze informacje prasy rosyjskiej, ukazując przestrzenie konfliktów o kolonialne interesy w Azji (np. Afganistan).

<sup>58</sup> Tamże, s. 92–102.

<sup>59</sup> E.S. Naganowski, *Kronika londyńska*, „Biblioteka Warszawska” 1893, t. 1, s. 545–567.

<sup>60</sup> Tenże, *Kronika londyńska*, „Biblioteka Warszawska” 1895, t. 1, s. 75–93.

<sup>61</sup> Tenże, *Kronika londyńska*, „Biblioteka Warszawska” 1895, t. 4, s. 444.

<sup>62</sup> Tenże, *Britannica*, „Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 93, s. 231.

<sup>63</sup> E. Naganowski, *Listy z Londynu*, „Przegląd Lwowski” 1880, t. 19, z. 4, s. 248.

<sup>64</sup> E.S. Naganowski, *Gawędy londyńskie*, „Gazeta Lwowska” 1896, nr 251, s. 2.

Relacjonując zamiary i podejmowane decyzje rządu w Londynie, nieraz korzystał z okazji, by aluzyjnie wtrącić paralełę lub asocjację z sytuacją Polaków. Między korespondencjami dla prasy warszawskiej a galicyjskiej jest wyraźna różnica. Dla pism warszawskich pisał tak, aby stworzyć obraz instytucji i życia publicznego (posiedzenia parlamentu, ważne mowy polityków, kwestie społeczne, życie religijne, bieżące wydarzenia ze świata kultury). Korespondencje dla Galicji przynosiły obraz Anglii pod względem obyczajowym (życie codzienne i domowe, zachowania w sferze publicznej, charakterologia narodowa, tradycje i innowacje życia kulturalnego). Z pism warszawskich wyłaniała się wizja Anglii jako imperium, które niezauważalnie zaczyna się chwiać i demoralizować — Anglię określano głównie jako „interes handlowy”<sup>65</sup>, a finanse były „pasem obronnym” Anglików”<sup>66</sup>. Stereotyp Anglika akcentował cechy uporczywości, pracowitości, karności, zdobywczości, brutalności i bezwzględnego cynizmu. W dziennikach galicyjskich obraz Anglika eksponuje jego gościnność, szczerą religijność, filantropię, jak również powszechny alkoholizm, ksenofobię, arogancję, pychę i cynizm, „ohydłą lokajskość ducha, ciasnotę umysłową i wyrafinowany egoizm”<sup>67</sup>. Wszystko to prowadzi korespondenta do uogólnienia, że „Anglików podziwiać można — a lubić ich trudno”<sup>68</sup>. Radzi więc: „pracuj i zarabiaj z Anglikiem, lecz żyj, baw się i bądź wesół z kim bądź byle nie z nim”<sup>69</sup>.

W licznych korespondencjach, które przesłał do polskiej prasy w latach 1879–1903, najczęściej pisał o współczesnym ruchu i rynku literackim. Niemal zupełnie pomijał poezję, za to przekazał polskim czytelnikom obszerną listę nazwisk współczesnych autorów powieści angielskiej, wielokrotnie podnosząc ilościową przewagę kobiet piszących nad mężczyznami (cytował statystyki dowodzące, że 3/5 rynku wydawniczego zajmują kobiety). Przekonywał, że po śmierci Charlesa Dickensa, Williama M. Thackeraya i George Eliot poziom angielskiej powieści podtrzymują Charles Read, Walter Besant, George Meredith, Robert L. Stevenson, Grant Allen, Thomas Hardy, jednak tylko Besantowi i Stevensonowi poświęcił obszerniejsze uwagi, streszczające utwory i oceniające sztukę powieściową. Doceniał Rudyarda Kiplinga i Arthura Conan Doyle’a. Stworzył dla polskiego czytelnika listę najpopularniejszych autorek angielskich, wśród których wymienił następujące nazwiska: Mary Elisabeth Braddon, Rhoda Broughton, Edna Lyall, Elisabeth Lynn Linton, Florence Marryat, Margaret Oliphant, Ouida (Maria Louise de la Ramée), Ella Russell, Mrs Henry Wood (Ellen Wood), Humphry Ward, na której talencie umiał się poznać. Wprawdzie bez skutku reklamował wśród Polaków twórczość Johna Olivera Hobbesa (pseudonim Pearl Mary Craigie, znanej też jako Mary Richards),

<sup>65</sup> Mac Mutus [Naganowski], *Początek sesji. Londyn, dnia 28-go stycznia*, „Gazeta Polska” 1887, nr 24, s. 2.

<sup>66</sup> E.S. Naganowski, *Kronika londyńska*, „Biblioteka Warszawska” 1895, t. 1, s. 80.

<sup>67</sup> Tenże, *Gawędy londyńskie*, „Gazeta Lwowska” 1893, nr 27, s. 1.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże.

ale popularność Marie Corelli nad Wisłą to głównie zasługa właśnie Naganowskiego. Nie był typowym krytykiem literackim: obserwował i opisywał w kategoriach socjologicznych współczesną kulturę (literacką, teatralną, muzyczną, plastyczną). Postrzegał ją w związku z ekonomią (używał pojęć: rynek, podaż i popyt) oraz estetyką (upowszechnianie kultury prowadzi do upadku arcydzieł i panowania kiczu).

Na podstawie korespondencji Naganowskiego można odtworzyć kalendarz prac brytyjskiego parlamentu w ostatnich dwóch dekadach XIX wieku oraz opinie prasy różnych orientacji o bieżących poczynaniach rządu, a także powszechne opinie o liderach partii politycznych. Z wielu zagadnień politycznych w Anglii najbardziej zajmowała go sprawa Irlandii<sup>70</sup>. Znał się na tym znakomicie, choć był odosobniony w ocenie konfliktu angielsko-irlandzkiego, zajmując stanowisko raczej probrytyjskie. Obszerne uwagi o kwestiach irlandzkich zamieszczał w „Bibliotece Warszawskiej” (1882, t. 1; 1893, t. 3) i „Przeglądzie Powszechnym” (1884, t. 3–4; 1902, z. 11–12). O Irlandii pisał również po zakończeniu kariery korespondenta jako dziennikarz lwowski, ponieważ paralela polsko-irlandzka była popularnym skojarzeniem Europejczyków i Amerykanów w drugiej połowie XIX wieku. Zestawienie to widziano albo w kwestii religijnej (katolicyzm uciskany przez inne wyznania chrześcijańskie), albo narodowej (zabiegi narodu pozbawionego własnej państwowości o autonomię)<sup>71</sup>. Tą paralełą Naganowski tłumaczył różne etapy akcji antypolskich podejmowanych przez rządy Rosji i Niemiec (m.in. sprawę Wrześni). Podstawę unormowania stosunków między Irlandczykami a Anglikami sprowadzał do odpowiedzi na trzy pytania: 1) Jakie są dzisiaj potrzeby Irlandii, z uwzględnieniem jej odrębności narodowej i jej słusznym dążeniom? 2) Co stanowi maksimum ustępstw, jakie Anglia może i powinna dać Irlandii bez narażenia na szwank swego własnego organizmu polityczno-ekonomicznego? 3) W jakiej porze miałyby Anglia oddać, a Irlandia przyjąć ostateczne ustępstwa?<sup>72</sup>.

Często pisał o Polakach w Anglii — tych mieszkających na stałe i tych, którzy znaleźli się na wyspie wskutek fali uchodźstwa politycznego i gospodarczego. Korespondencje w petersburskim „Kraju” stale podnoszą ten temat. Naganowski chciał realnie (finansowo) wesprzeć rodaków w potrzebie, dlatego odwoływał się do poczucia wspólnoty narodowej i hojności Polaków. Przedstawiając obraz codziennej egzystencji kolonii polskiej nad Tamizą, ostro krytykował zaniedbania i obyczaje w klubie polskim, wyrażał żal z powodu niskiego poziomu oświaty polskiego ludu (popierał angielskie prawo przymusu szkolnego) oraz braku jakiegokolwiek „spójni” między polskimi emigrantami<sup>73</sup>. Do wyjątków należeli Polacy, którzy wśród

<sup>70</sup> E. Naganowski, *Hessy O'Grady: powieść oryginalna na tle stosunków obecnych w Irlandii*, Kraków 1889 (pierwodruk pod pseudonimem: Działosza, „Biblioteka Warszawska” 1885, t. 1 — 1886, t. 3); E.S. Naganowski, *Z dziejów Irlandii: odbitka z „Kuriera Poznańskiego”*, Poznań 1898 (pierwodruk: „Kurier Poznański” 1898, nr 38–47).

<sup>71</sup> E. S. N. [Naganowski], *Narodowość i religia w Irlandii*, „Słowo Polskie” 1906, nr 530–534.

<sup>72</sup> E. Naganowski, *Irlandia w r. 1891. List I*, „Przegląd Powszechny” 1891, z. 3, s. 452.

<sup>73</sup> Latarnik [Naganowski], *Londyn, 1 lutego*, „Kraj” 1886, nr 6, s. 6.

Anglików cieszyli się uznaniem<sup>74</sup>. Choć poznał wiele osób narodowości polskiej zamieszkujących Londyn i utrwalił ich nazwiska, z jego listów wyłania się przygnębiający obraz niemożności zorganizowania kolonii rodaków, którzy by utrzymywali więzi grupowe. Nawet zorganizowanie polskiego koncertu na rzecz misji kościelnej w Londynie przyniosło finansowe straty<sup>75</sup> mimo wysiłków wielu osób. Obraz polskiej niemożności Naganowski kompensował opisywaniem sukcesów, jakie polscy aktorzy, muzycy i malarze odnosili właśnie w Anglii. Te dwa nurty polskiej obecności nad Tamizą — nędza i sukcesy — komentował następująco:

gdyby u nas, jak tu w Anglii, wykształceniem i kierownictwem opinii publicznej zajmowali się ludzie z mądrością i społecznym a odpowiedzialnym stanowiskiem Salisburyskich i Gladestonów, Manningów i Norfolków..., gdyby, jednym słowem, praca realna i systematyczna była podstawą pracy uczuciowej i kunsztownej — to kto wie?<sup>76</sup>

Ciekawił go i niepokoił rozwój ruchów sekciarskich, dezintegrujących społeczeństwo. Obserwując angielskie życie społeczne, Naganowski był wyraźnie zafascynowany rozmachem i skutecznością działań Armii Zbawienia. Nie krył irytacji z powodu hałaśliwych i natrętnych form absorbowania swoim programem<sup>77</sup>, ale chyba dostrzegał w niej przejaw nowych idei, które mogą związać życie religijne z instytucjami państwa. Opisywał np. schroniska dla bezrobotnych i kryminalistów, zostające pod dozorem Armii, dochodząc do stanowczych wniosków:

My sobie nie wyobrażamy, jak dziwne zachodzą przemiany w moralnej konstytucji nędzarzy, którym przeziera w ten sposób szmat nieba — nieba Armii Zbawienia. Z tych schronisk, przeszedłszy dobrą szkołę i próbę, mogą oni wrócić „do świata” lub przejść do drugiego etapu: kolonii wiejskich, rolniczo-rękodzielniczych. Tam już więcej mają swobody i otrzymują płace. Z farm angielskich albo się rozejdą po kraju lub będą wysłani do kolonii, jakie Booth nabywa w Afryce i Australii<sup>78</sup>.

Naganowski w swych korespondencjach opisał Anglię u szczytu rozwoju imperium: potężną, silną, budzącą podziw i zazdrość, zarazem jednak wykazującą oznaki

<sup>74</sup> E.S. Naganowski, *Gawędy londyńskie*, „Gazeta Lwowska” 1893, nr 13, s. 2.

<sup>75</sup> Tenże, *Gawędy londyńskie*, „Gazeta Lwowska” 1894, nr 171, s. 1.

<sup>76</sup> Tenże, *Listy z Anglii*, „Kurier Polski” 1890, nr 267, s. 1.

<sup>77</sup> Tenże, *Listy pozalondyńskie*, „Dziennik Polski” 1891, nr 268 s. 3: „Tak samo i oficerowie Armii Zbawienia, atakując jawno grzesznika, rzucają mu w oblicze takie zdanie: *Ja jestem zbawiony, Alleluja! A ty?* — Przyznać wypada, iż ta codzienna pewność i świadomość nienaruszalnego bezpieczeństwa ducha i ciała swego — jest arcywygodnym, miłym i zadowalającym uczuciem...”. Z wyraźną satysfakcją relacjonował porażki programu Armii Zbawienia (*Listki londyńskie*, „Gazeta Polska” 1892, nr 6, s. 2).

<sup>78</sup> E.S. Naganowski, *Listy londyńskie*, „Dziennik Polski” 1891, nr 40, s. 1.

schyłkowe — rozprężenie moralne i rosnące rozwarstwienie ekonomiczno-społeczne. Współcześni przyznawali, że jako korespondent był przez długi czas „prawie jedynym łącznikiem zespalałym nas ze społeczeństwem angielskim”<sup>79</sup>.

## Bibliografia

### Źródła prasowe

- „Biblioteka Warszawska” 1881, t. 1; 1884, t. 3; 1893, t. 1, 1895, t. 1, 4; 1897, t. 1.  
„Czas” 1887, nr 88, 98; 1888, nr 214.  
„Dziennik Polski” 1888, nr 26, 88, 96, 239, 256; 1891, nr 40, 71, 75, 268; 1892, nr 67, 71; 1894, nr 268; 1902, nr 287; 1903, nr 413; 1904, nr 431, 433.  
„Echo” 1880, nr 154.  
„Gazeta Lwowska” 1890, nr 14; 1892, nr 12, 17, 286; 1893, nr 13, 27, 153; 1894, nr 171; 1896, nr 251; 1909, nr 71.  
„Gazeta Narodowa” 1895, nr 110.  
„Gazeta Polska” 1885, nr 170; 1886, nr 86, 89; 1887, nr 24; 1890, nr 275; 1892, nr 6, 18, 74; 1897, nr 75; 1902, nr 275.  
„Kraj” 1886, nr 6; 1887, nr 10.  
„Kurier Lwowski” 1903, nr 295; 1909, nr 145, 148.  
„Kurier Polski” 1890, nr 267.  
„Kurier Poznański” 1886, nr 230, 284.  
„Kurier Warszawski” 1884, nr 185; 1893, nr 306, 323; 1909, nr 93.  
„Nowa Reforma” 1890, nr 17; 1905, nr 141, 142, 294.  
„Przegląd Lwowski” 1879, z. 24; 1880, z. 4–6.  
„Przegląd Powszechny” 1891, z. 3; 1902, z. 11.  
„Przegląd Wszechpolski” 1902, nr 11.  
„Słowo” 1884, nr 5.  
„Słowo Polskie” 1903, nr 494; 1904, nr 85, 396, 575; 1906, nr 530–534.  
„Tygodnik Ilustrowany” 1891, nr 93.

### Opracowania

- Badeni J., *Polacy w Anglii*, Kraków 1890.  
Budrewicz A., *„Pan Tadeusz” po angielsku. Spory wokół wydania i przekładu*, Poznań 2018.  
Budrewicz A., *Kultura literacka Anglii końca XIX wieku w relacjach prasowych Edmunda Naganowskiego*, „Napis” XXVII, 2021, s. 190–207.  
Czerwińska J., *Działalność charytatywna Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski w Londynie u schyłku XIX wieku*, „Annales Academiae Paedagogice Cracoviensis. Studia Historica” II (2003), s. 303–310.

---

<sup>79</sup> W *Związku Naukowo-Literackim*, „Słowo Polskie” 1903, nr 494, s. 3 (sprawozdanie z odczytu Naganowskiego *Nasz ruch umysłowy wobec Anglii*). Zob. też *Kronika*, „Kurier Lwowski” 1903, nr 295, s. 2–3.

- Glura F., *Edmund Naganowski i Władysław Kołomołcki*, „Przyjaciel Ludu” (Leszno) 1989, nr 2, s. 29–33.
- Hahn W., *Przyczynki do życia i twórczości Edmunda S. Naganowskiego*, „Kronika Gostyńska” 1938, nr 3, s. 187–193.
- Helsztyński S., *Anglofil Edmund Naganowski*, „Kronika Gostyńska” 1938, nr 1–2.
- Kłoskowska A., *Francja i Paryż drugiego cesarstwa na łamach „Biblioteki Warszawskiej”*. „Kronika paryska” Zofii Węgierskiej (1853–1869), [w:] tejże, *Z historii i socjologii kultury*, Warszawa 1969, s. 69–39.
- Krzemiński B. [personalia nieustalone], *Ambasador Polski niewolnej*, „Myśl Polska” 1954, nr 21, s. 6–9.
- Lechicki Czesław, *Materiały do słownika publicystów i dziennikarzy polskich. Naganowski Edmund Sas (1853–1915), pseud. E. Działosz, Latarnik*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1977, nr 1, s. 84–85.
- Lechicki Czesław, *Naganowski Edmund*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, z. 92, Wrocław 1977, s. 438–440.
- Naganowski Edmund (1853–1915)*;  
<https://www.muzeum.gostyn.pl/Gosty%C5%84ski%20S%C5%82ownik%20Biograficzny?idAkt=169> [dostęp: 25.08.2021].
- Naganowski E., *Hessy O’Grady: powieść oryginalna na tle stosunków obecnych w Irlandii*, Kraków 1889.
- Naganowski E., *Z dziejów Irlandii: odbitka z „Kuriera Poznańskiego”*, Poznań 1898.
- Pietrzak M., *Wyznaczniki gatunkowe felietonu drugiej połowy XIX wieku na przykładzie tekstów Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i Aleksandra Świętochowskiego*, Łódź 2013.
- Potkański W., *Robert Baden-Powell jako twórca światowego skautingu oraz polska koncepcja ruchu istniejącego w Galicji przed 1914 r.*, „Czasy Nowożytny”, t. XX: 2007, s. 108.
- Romejko A., *Polacy w Wielkiej Brytanii: interpretacja mimetyczna*, Tuchów 2015.
- Stępnik K., „Pall Mall Gazette” i nowe dziennikarstwo. *Recepcja w prasie polskiej*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2022, z. 4, s. 5–25.
- Węgrzyn I., „Tygodniki paryskie” Zofii Węgierskiej na łamach krakowskiego „Czasu”. *Muza romantyków i sztuka felietonu*, [w:] *Literatura niewyczerpana: w kręgu mniej znanych twórców polskiej literatury lat 1863–1914*, red. K. Fiołek, Kraków 2014, s. 13–27.